Ewa Wysocka

Jakość życia młodego pokolenia w kulturze imagologicznej : refleksja pedagoga

Chowanna 2, 47-69

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Ewa Wysocka
Uniwersytet Śląski

Jakość życia młodego pokolenia w kulturze imagologicznej – refleksja pedagoga

Rozstanie z „galaktyką Gutenberga" rzeczywiście stało się faktem. Weszliśmy... w „galaktykę Turinga". Żyjemy w cywilizacji obrazu. Nie znaczy to jednak, że automatycznie jest ona gorsza. Oznacza jedynie inny sposób naszego funkcjonowania w świecie, powstanie nowego układu kultury, inną hierarchię kodów kulturowych[1].

Wprowadzenie

Coraz częściej wskazuje się, traktując to w zasadzie jako fakt, wykształcenie się nowej formacji kulturowej i cywilizacyjnej, nazywanej powszechnie imagologią. Imagologia jest już dzisiaj w niektórych krajach traktowana jako nauka, której przedmiot zainteresowania stanowi „życie obrazów", czyli formy i sposoby ich istnienia w mediach, a także ich funkcjonowanie w kontekście kulturowym, antropologicznym i społecznym[2]. Od momentu, gdy Esa Saarinen i Marc Taylor[3] „ogłosili" filozofię nowych

[1] *Koczowanie wśród obrazów*. Z profesorem Andrzejem Gwoździem rozmawia Andrzej Gontarz. http://www.computerworld.pl/artykuly/281754/Koczowanie.wsrod.obrazow.html [dostęp: 10.12.2014].

[2] W Austrii imagologia stanowi odrębną dyscyplinę naukową, natomiast w innych krajach, w tym w Polsce, traktuje się ją jako ważną część nauki o mediach i kulturze. Zob. *Koczowanie wśród obrazów*...

[3] E. Saarinen, M. Taylor: *Imagologies: New Media Philosophy*. London: Routledge, 1995.

mediów, mamy świadomość – choć niechętnie się z tym godzimy – że skończyła się „epoka ideologów" (wyznaczana kulturą słowa), a zastępuje ją „epoka imagologów" (określana przez kulturę obrazu). W konsekwencji mówimy zatem dzisiaj o nowym młodym pokoleniu jako pokoleniu medialnym – *screen generation,* dla którego przestrzeń medialna i nowe technologie informacyjno-komunikacyjne (oparte na kulturze obrazu) są światem naturalnym i niezastępowalnym, a także nierzadko przez to pokolenie tworzonym[4]. Warto tu wskazać, że możliwość tworzenia alternatywnych czy nowych światów, a także alternatywnych wersji własnej osoby jest niezwykle atrakcyjna dla młodego pokolenia, dla którego stanowi formę ekspresji „ja" i wyrażania własnej indywidualności, a to naturalne potrzeby przypisane okresowi adolescencji i w ten okres się włączające.

Trzeba mieć świadomość, że forma, a jednocześnie siła oddziaływania słowa i obrazu są różne, co wynika z jakości kodów kulturowych, którymi się posługujemy. Operowanie słowem wyrażającym różne pojęcia i idee – czynność właściwa „ideologom" – zastępowane jest dzisiaj przekładaniem pojęć i idei na obrazy, co jest charakterystyczne dla „imagologów", przy czym – co wskazałam – oddziaływanie słowa i obrazu wyraźnie różnią się. Kultura obrazu staje się nośnikiem „nowego" znaczenia wychowawczego, szczególnie istotnym w przypadku młodego pokolenia: słowa bowiem „przymuszają", a – wiążąc się nierzadko z „molestowaniem ideologicznym" (zwłaszcza w systemach totalitarnych; indoktrynację, propagandę z tych systemów można przełożyć na działania w systemach edukacyjnych opartych na władzy autorytarnej wychowawców) – odrzucają potencjalnego odbiorcę od ich przesłania, obrazy zaś – jak wskazują niektórzy – mają moc „uwodzenia"[5], bo są niewątpliwie przyjemniejsze, łatwiejsze w odbiorze i działają bardziej bezpośrednio na emocje odbiorcy. Jednocześnie dla młodego człowieka wydają się łatwiejsze do przyjęcia, gdyż bardziej „proponują" niż „narzucają" przesłanie, a przede wszystkim nie są traktowane jako przesłanie dorosłych wychowawców, a raczej jako przesłanie płynące z wybranych przez młodego człowieka agend socjalizacyjnych, niedostępnych lub mniej dostępnych dla tych ostatnich, czyli pokoleń wychowujących (media i nowe technologie

[4] Jak wskazuje Tom Boellstroff (*Dojrzewanie w Second Life. Antropologia człowieka wirtualnego*. Przeł. A. Sadza. Kraków: Wydawnictwo UJ, 2012, s. 304), w epoce *techne* „człowiek dzięki wytwórczości ma po raz pierwszy możliwość tworzenia nowych światów". Kwestie te analizuje także Manuel Castells – zob. F. Stalder: *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci*. Przeł. M. Król. Kraków: Wydawnictwo UJ, 2012.

[5] K. Krzysztofek: *Status mediów cyfrowych: stare i nowe paradygmaty*. „Global Media Journal – Polish Edition" 2006, nr 1, s. 8.

informacyjno-komunikacyjne są wciąż domeną ludzi młodych). Młode pokolenie jest w zasadzie nieustannie *online* i bardzo wcześnie zaczyna korzystać z nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Powoduje to, że nie tylko życie tego pokolenia jest inne, ale ono samo staje się inne: jako zbiorowość i generacja reprezentuje inną – nową – społeczną jakość[6].

Można zatem założyć, że przekaz treści dokonujący się za pośrednictwem nowych mediów, operujących głównie obrazem, bardziej skutecznie dociera do młodego pokolenia, nie wzbudzając jego oporu przed bezpośrednim narzucaniem idei płynących z zewnątrz i buntu wobec nich. Jak wiemy, młode pokolenie jest naturalnie rozwojowo zbuntowane przeciw przesłaniu ideologicznemu płynącemu ze strony dorosłych wychowawców, w pewnym sensie poszukuje własnej ideologii, kreującej sens życia i uzasadniającej indywidualnie obraną tożsamość. Przesunięcie socjalizacyjne czy doświadczenie zapośredniczone jako mechanizmy kreowania siebie – tezy stawiane przez Anthony'ego Giddensa, przeformułowane przez Zbigniewa Kwiecińskiego[7] – to wynik między innymi jakości przekazów medialnych (opartych na kulturze obrazu), które uwodzą swoją atrakcyjnością, dostępnością i łatwością w odbiorze. Mechanizm ten wzmacniany jest przez niewydolność tradycyjnych agend wychowawczo-socjalizacyjnych (rodziny i szkoły), podkreślaną w tych koncepcjach potwierdzanych refleksjami psychologów pozytywnych[8], a także wynikami wielu badań empirycznych[9].

---

[6] K. Szafraniec: *Młodość jako wyłaniający się problem i nowa polityczna siła*. „Nauka" 2012, nr 1, s. 108–109; Eadem: *Młodzi 2011*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, 2011.

[7] A. Giddens: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przeł. A. Szulżycka. Warszawa: PWN, 2001; Z. Kwieciński: *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*. W: *Humanistyka przełomu wieków*. Red. J. Kozielecki. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak", 1999, s. 51–77.

[8] M.E.P. Seligman: *Psychologia pozytywna*. W: *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*. Red. J. Czapiński. Przeł. J. Radzicki. Warszawa: PWN, 2004, s. 18–32; M.E.P. Seligman, M. Csikszentmihalyi: *Positive Psychology. An Introduction*. „American Psychologist" 2000, no. 55 (1), s. 5–14; por. A. Carr: *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu i ludzkich siłach*. Przeł. Z.A. Królicki. Poznań: Zysk i S-ka, 2009; D.G. Myers: *The American Paradox: Spiritual Hunger in an Age of Plenty*. New Haven–London: Yale University Press, 2000.

[9] D. Baumrind: *Current Patterns of Parental Authority*. Part 2. „Developmental Psychology Monograph" 1971, no. 4 (1), s. 1–103; Eadem: *The Development of Instrumental Competence through Socialization*. In: *Minnesota Symposia on Child Psychology*. No. 7. Ed. A. Pick. Minneapolis: University of Minnesota Press, 1973, s. 3–46; Eadem: *The Influence of Parenting Style on Adolescent Competence and*

Można zatem postawić tezę, że „pokolenia ideologiczne" (dorosłych wychowawców) odchodzą w niebyt, zastępowane są bowiem przez

Substance. „Journal of Early Adolescence" 1991, no. 11 (1), s. 56–95; J.H. Block, J. Block, A. Morrison: *Parental Agreement-Disagreement on Child Rearing Orientation and Gender-Related Personality Correlates in Children*. „Child Development" 1981, no. 52, s. 965–974; J. Bradshaw: *Zrozumieć rodzinę: rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*. Przeł. H. Szczepańska. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości–PTP, 1994; E. Campbell, G.R. Adams, W.R. Dobson: *Familial Correlates of Identity Formation in Late Adolescence: a Study of Predictive Utility of Connectedness and Individuality in Family Relations*. „Journal of Youth Adolescence" 1984, no. 13, s. 509–525; C.R. Cooper et al.: *Family Support and Conflict: Both Foster Adolescent Identity and Role Taking*. Washington: American Psychological Association, 1973; K. Ferenz: *Szkoła w świecie codzienności dziecka*. W: *Dziecko w codzienności szkolnej*. Red. K. Ferenz. [„Rocznik Lubuski". T. 29. Cz. 2]. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 2003, s. 15–27; Eadem: *Wstęp*. W: *Dziecko w codzienności szkolnej…*, s. 7–12; D. Field: *Osobowości rodzinne*. Przeł. Z. Kościuk. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Logos", 1996; T. Frąckowiak: *Selekcja szkolna okresu zmiany rozwojowej. O potrzebie odnowienia egalitaryzmu oświatowego*. W: *Edukacja w społeczeństwie obywatelskim i system wartości*. Red. J. Żebrowski. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1996; M. Karkowska, W. Czarnecka: *Przemoc w szkole*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls", 2000; A. Kwak: *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak", 2005; E.E. Maccoby: *The Role of Parents in the Socialization of Children: a Historical Overview*. „Developmental Psychology" 1992, no. 28, s. 1006–1017; E.E. Maccoby, J.A. Martin: *Socialization in the Context of the Family: Parent-Child Interaction*. In: *Socialization, Personality, and Social Development*. Vol. 4. Ed. P.H. Mussen. 4th ed. New York: Wiley, 1983, s. 1–101; B.M. Nowak: *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*. Warszawa: PWN, 2012; M. Radochoński: *Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny*. „Roczniki Socjologii Rodziny" 1998, T. 10, s. 155–174; Idem: *Systemowa charakterystyka środowiska rodzinnego wielokrotnych sprawców czynów przestępczych*. „Roczniki Socjologii Rodziny" 1999, T. 11, s. 91–109; H. Schoenebeck: *Po tamtej stronie wychowania. Życie w wolności od psychicznej przemocy*. Przeł. E. Pastuszek, W. Żłobicki. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls", 1999; M. Sharma, N. Sharma, A. Yadawa: *Parental Styles and Depression among Adolescents*. „Journal of the Indian Academy of Applied Psychology" 2011, no. 57 (1) (January), s. 60–68; S.L. Simons et al.: *Intergenerational Transmission of Harsh Parenting*. „Developmental Psychology" 1991, no. 27, s. 159–171; L. Steinberg et al.: *Over-Time Changes in Adjustment and Competence among Adolescents from Authoritative, Authoritarian, Indulgent and Neglectful Families*. „Child Development" 1994, no. 65, s. 754–770; T. Szlendak: *Zaniedbana piaskownica. Style wychowania małych dzieci a problem nierówności szans edukacyjnych*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2003; B. Śliwerski: *Jak zmieniać szkołę? Studia z polityki oświatowej i pedagogiki porównawczej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls", 1998.

„pokolenie imagologiczne”[10] – *screen generation* (nazywane też pokoleniem 2.0)[11].

Kultura obrazu i jej odbiorcy

Stosunek odbiorców do kultury obrazu (imagologicznej) jest ambiwalentny, nawet z pewnym przesunięciem w kierunku jej negacji. Panuje bowiem przekonanie, że kultura obrazu, jako będąca w konflikcie z kulturą słowa, stanowi zagrożenie dla prawidłowego rozwoju człowieka (głównie młodego pokolenia), należy bowiem do kategorii „masowej”, a więc i „niższej” kultury. Towarzyszy temu przeświadczenie o specyfice jej odbiorcy, stereotypowo określanego mianem „mało wymagającego odbiorcy masowego”, co wpisuje się niewątpliwie w charakterystykę rozwojową młodego pokolenia, nieprzygotowanego przez pokolenie dorosłe do uczestnictwa w kulturze wyższej, opartej na słowie. Kulturze obrazu przypisuje się bowiem operowanie bardzo uproszczonymi formami wyrazu (obraz jest powierzchowny, szczątkowy, pozbawiony znaczącego ładunku intelektualnego), co traktowane jest jako przesłanka i wyznacznik „upadku” kultury w ogóle, niszczy bowiem rangę słowa (drukowanego), stanowiącego wyznacznik tzw. kultury wysokiej. Wiąże się to z fenomenem „kultury 2.0”, który nie odnosi się tylko do kultury Internetu czy innych nowych mediów, ale oznacza ogół zjawisk opisujących przestrzeń kulturową współczesnego społeczeństwa, określanych przez takie pojęcia, jak: społeczeństwo wiedzy, społeczeństwo sieci czy społeczeństwo informacyjne. Młody człowiek funkcjonuje zatem dzisiaj w innym świecie niż świat jego rodziców; jakość tego nowego świata wyznaczają nowe technologie i środki wyrazu dla nich charakterystyczne. Media, a w szczególności nowe media, czyli dostęp do Internetu, powodują (jak wskazałam wcześniej), że życie młodego pokolenia (i ono samo) staje się inne, jako zbiorowość pokolenie to stanowi nową społeczną jakość, kształtowaną przez specyfikę oddziaływania nowych mediów. Nowe media tworzą (lub współtworzą) nową jakość uczestnictwa społecznego i procesu uspołecznienia, wyznaczaną przez niespotykaną wcześniej gęstość (ale przy tym pozorność) sieci relacji społecznych oraz eliminowanie ograniczeń związanych z czasem, miejscem czy barier społeczno-kulturowych. Jednak musimy mieć świadomość, że nowe media to narzędzie – nie tylko sprzyjają tworzeniu się nowej jakości pokoleniowej lub stanowią źródło czynników uspołecznienia, lecz także stają się – po-

[10] K. Krzysztofek: *Status mediów cyfrowych...*, s. 9.

[11] E. Bendyk et al.: *Kultura 2.0. Wyzwania cyfrowej przyszłości*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Audiowizualne, 2007.

przez możliwość ekspozycji w sieci – środkiem pozwalającym młodemu pokoleniu na nieskrępowane wyrażanie siebie i przeżywanie własnego „ja"[12]. Jedną z najważniejszych i istotowych dla młodości (dojrzewania) potrzeb stanowi indywidualna autokreacja (tożsamość), wyrażająca się poprzez dążenie do życia w zgodzie z samym sobą, możliwość wyrażania osobistych przekonań i wyboru uznawanych wartości, słowem: nieskrępowana samorealizacja wedle własnego autoprojektu. Autokreacja dokonuje się jednak kontekstualnie, co wiąże się z poszukiwaniem przez młodych ludzi adekwatnych dla ich potrzeb grup odniesienia (głównie rówieśniczego, które – paradoksalnie – poszukuje odniesień w przekazach medialnych). Sieć: Internet i inne nowe media, młode pokolenie traktuje jako jedyną przestrzeń, w której autokreacja jest możliwa, gdyż sieć jednocześnie uspołecznia, jak i indywidualizuje, jest oazą wolności wyrażania siebie, a równocześnie znajdowania potwierdzeń dla dokonywanych wyborów.

Nowe media są niewątpliwie przestrzenią, w której tworzy się nowy typ kultury, tzw. kultura uczestnictwa (chodzi tu głównie o fora społecznościowe)[13]. Nie da się jednak zaprzeczyć, że to uczestnictwo jest pozorne i w zasadzie pozbawia młodzież realnego wsparcia płynącego z naturalnych sieci społecznych, opartych na bezpośrednim kontakcie.

Owa kultura uczestnictwa – paradoksalnie, bo w opozycji do wskazanych funkcji indywidualizujących i związanych z możliwością indywidualnej ekspresji – jest jednak czynnikiem unifikującym i homogenizującym jej odbiorców (uspołecznienie) – pełni więc nadrzędną funkcję „wielkiego odlewnika" (ang. *Big Moulder*)[14], a więc „formy", wedle której modeluje się społeczeństwo, proponując mu zaplanowany kształt ideologiczny, wdrażając do określonych ról oraz zapewniając przewidywalność cech i zachowań społecznego aktora[15]. Społeczeństwo staje się zatem jednowymiarowe[16], a jednocześnie pozbawione zostaje realnych (osobistych) społecznych odniesień, co powoduje zanik więzi społecznych, ich degradację, instrumentalizację[17] lub merkantylizację[18].

---

[12] K. Szafraniec: *Młodość jako wyłaniający się problem…*, s. 109–110.

[13] Ibidem, s. 110.

[14] D. McQuail: *McQuail's Mass Communication Theory*. 5th ed. London–Thousand Oaks: Sage Publications, 2005.

[15] K. Krzysztofek: *Status mediów cyfrowych…*, s. 2.

[16] H. Marcuse: *Człowiek jednowymiarowy: badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*. Przeł. S. Konopacki et al. Warszawa: PWN, 1991.

[17] D. Riesman: *Samotny tłum*. Przeł. J. Strzelecki. Kraków: Vis à vis. Etiuda, 2011.

[18] E. Fromm: *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*. Przeł. R. Saciuk. Warszawa: PWN, 2000, s. 61–73.

Młode pokolenie, żyjąc w warunkach mu danych, nie ma możliwości znalezienia odniesień społecznych poza światem mediów. Piszący o tym problemie badacze nurtu psychologii pozytywnej[19] koncentrują się na kwestii braku wsparcia społecznego, ideologicznego i interpersonalnego, rozwojowo także istotnego dla młodego pokolenia, odkrywającego indywidualną tożsamość. Pedagogika i socjologia edukacji wskazują podobny mechanizm, do którego już nawiązywałam (teza o przesunięciu socjalizacyjnym i doświadczeniu zapośredniczonym[20]) – piszą o zaniku znaczących wzorów i odniesień do autorytetów osobowych i instytucjonalnych, ewokowanym przez deficyt znaczenia rodziny i szkoły jako istotnych agend socjalizacyjnych, natomiast powodującym brak znaczących wzorów dla autokreacji. Młodzi doświadczają zatem konfliktowego w swej istocie deficytu, związanego z koniecznością refleksyjnego tworzenia siebie (indywidualna i wybrana tożsamość) w warunkach temu niesprzyjających (brak wsparcia społecznego i ideologicznego).

Adresaci kultury obrazu (masowej) mają pewne wspólne cechy, których istotę i zarazem źródło określa się odmiennie w różnych teoriach.

W pierwszej grupie teorii traktuje się styl życia masowego jako naturalną prawidłowość historyczną i cywilizacyjną, związaną z powstaniem kultury (cywilizacji) opartej na produkcji i dystrybucji dóbr; kultura ta została wykreowana przez cywilizację techniczną (nowe mass media), eksplozję demograficzną oraz masowy rozwój konsumpcji, ewokujące kształtowanie się swoistej osobowości tzw. człowieka masowego. Determinuje to ujednolicenie potrzeb odbiorców, zanik świadomości odrębności, co z kolei powoduje „równanie w dół" (przejmowanie opinii, przekonań i gustów od większości, sankcjonowanie nonkonformizmu, tendencje do ujednolicania[21]). Sytuacja ta wynika z tego, że większość ludzi nie ma wyrobionych poglądów na rzeczywistość (własnego zdania)[22], koniecznością więc staje się przekazanie pewnych idei i zapatrywań nieukształtowanej świadomościowo społeczności w „gotowej postaci", czemu dodatkowo sprzyja instynkt posłuszeństwa (wobec autorytetów)[23] i naśladownictwa w tłumie.

---

[19] M.E.P. Seligman: *Psychologia pozytywna...*, s. 18–32; M.E.P. Seligman, M. Csikszentmihalyi: *Positive Psychology...*, s. 5–14; A. Carr: *Psychologia pozytywna...*; D.G. Myers: *The American Paradox...*

[20] Z. Kwieciński: *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności...*, s. 51; A. Giddens: *Nowoczesność i tożsamość...*

[21] G. Le Bon: *Psychologia tłumu. Studium powszechnego umysłu*. Przeł. C. Matkowski. Gliwice: Helion, 2012.

[22] J. Ortega y Gasset: *Bunt mas*. Przeł. P. Niklewicz. Warszawa: „Muza", 2002.

[23] T.W. Adorno: *Osobowość autorytarna*. Przeł. M. Pańków. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010; S. Milgram: *Posłuszeństwo wobec autorytetu*. Przeł. M. Hołda. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.

W drugiej grupie teorii pisze się o kryzysie osobowości jednostki, wynikającym z nieskrępowanego dostępu do informacji płynących z mass mediów (zanik odniesień do przesłania płynącego z naturalnej sieci wsparcia społecznego), co powoduje – według C. Wrighta Millsa[24] – zastępowanie własnych poglądów, refleksji i przemyśleń gotowymi schematami funkcjonującymi w mass mediach. Efektem tego jest wspólna świadomość mas, wyznaczana przez oderwanie się od własnej osobowości. Zanikająca tendencja do dokonywania własnych przemyśleń zastępowana jest przez trendy i przekonania propagowane w mass mediach (zatracanie własnej osobowości na korzyść maski społecznej – osobowość zewnątrzsterowna[25]). Własne potrzeby jednostki wytwarzane są przez obowiązujące trendy, reklamę i środek ich upowszechniania, czyli mass media[26]. Powoduje to wykreowanie się nienasyconych adresatów – odbiorców, którzy przyswajają kolejne obrazy i słowa dostarczane przez mass media; tempo zmian obrazów i słów jest coraz większe – znudzenie jednym produktem wynika z dostarczania kolejnych, nowszych i bardziej atrakcyjnych (przez nowe wersje technologicznych środków przekazu, coraz bardziej ponadfunkcjonalnych i wykorzystujących przekaz ikoniczny jako szybszy i bardziej atrakcyjny dla odbiorców, na przykład telefony komórkowe).

Opisana rzeczywistość odzwierciedla się w fenomenie osobowości ponowoczesnej, szczególnie zaś w młodym pokoleniu, które w kulturze obrazu wyrosło. Ten fenomen psychologiczny stanowi wynik funkcjonowania w zglobalizowanym i postmodernistycznym świecie, który wyznacza przyjęcie założeń filozoficznych związanych z **prymatem jakości życia nad nim samym** oraz powszechnym **pędem ku przyjemnościom**. Uprawomocnia to wizję człowieka normatywnie wolnego (istota osobowości ponowoczesnej), o cechach niemożliwych do określenia ze względu na doktrynalne dla fenomenu ponowoczesności cechy: przelotność, tymczasowość, poszukiwanie przyjemności, zanik trwałych związków i postulowanego ideału człowieka[27].

Zygmunt Bauman wskazuje, że osobowość „prawdziwie" ponowoczesna wyróżnia się „brakiem tożsamości. Jej kolejne wcielenia zmieniają się równie szybko i gruntownie, co obrazy w kalejdoskopie"[28]. Łączy to po-

---

[24] C.W. Mills: *Wyobraźnia socjologiczna*. Przeł. M. Bucholc. Warszawa: PWN, 2007.

[25] D. Riesman: *Samotny tłum*...

[26] H. Marcuse: *Człowiek jednowymiarowy*...

[27] W. Łukaszewski: *Psychologiczne koncepcje człowieka*. W: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 1: *Podstawy psychologii*. Red. J. Strelau. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2000, s. 86.

[28] Z. Bauman: *Ponowoczesne wzory osobowe*. „Studia Socjologiczne" 1993, nr 2, s. 14.

średnio kształt osobowości ponowoczesnej z kulturą obrazu, nową formą przekazu ideologicznego, pośredniego, atrakcyjnego i mającego potencjał szybkiej zmiany.

Źródła kultury obrazu

Poszukując podstawowego źródła kultury obrazu, musimy zatem odnieść się do pojęcia społeczeństwa masowego (i jednocześnie kultury masowej) – będącego synergicznym efektem masy ludzi, informacji i dostępnych towarów oraz procesu homogenizacji przekazu kierowanego do masowego odbiorcy, co dokonuje się i przybiera postać dominującą w erze globalizacji i związanej z nią ponowoczesności – jako fenomenu *stricte* kulturowego.

Jeszcze przed hegemonią „kultury Internetu" Antonina Kłoskowska[29] opisała trzy tradycyjne układy kultury. Wydzieliła je, stosując kryterium: kultury „żywej" (interakcyjnej), opartej na bezpośrednich kontaktach, lub „kultury pośredniej", opartej na kontakcie symbolicznym. Kłoskowska wyodrębniła następujące układy kultury:

a) pierwotny – funkcjonujący w kręgach bliskich osób, oparty na przekazie dokonującym się za pośrednictwem komunikacji „twarzą w twarz" (bezpośrednie i osobowo-grupowe więzi);
b) instytucjonalny – powstały w wyniku upublicznienia i profesjonalizacji układu pierwotnego, oparty na sformalizowanych kontaktach i przekazie dokonującym się za pośrednictwem instytucji kulturalnych oraz edukacyjnych (dom kultury, muzeum, filharmonia, teatr, szkoły itp.);
c) masowy – oparty na komunikacji za pośrednictwem mass mediów (książka, prasa, kino, radio, telewizja), jednostronny, zinstytucjonalizowany, scentralizowany, stechnicyzowany, wykorzystywany do nadawania i odbioru treści kultury masowej.

Współcześnie wyodrębnia się jeszcze czwarty układ kultury, którego kryteria wyłączenia z układu masowego wiążą się z interaktywnością tego czwartego układu lub – jak twierdzą niektórzy – z jego nadrzędnością (metamedium wchłaniające wszystkie pozostałe):

d) oparty na mediach interaktywnych – głównie Internecie, czyli przekazie cyfrowym, obejmujący znaczną część zapośredniczonej i niezapośredniczonej komunikacji interpersonalnej, instytucje kultury i media masowe[30].

Nie budzi zatem wątpliwości fakt, że głównym źródłem nowej kultury opartej na obrazie jest bardzo szybki rozwój nowych mediów

[29] A. Kłoskowska: *Socjologia kultury*. Warszawa: PWN, 1983, s. 363–370.
[30] K. Krzysztofek: *Status mediów cyfrowych...*, s. 15.

elektronicznych i nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych (mających moc docierania do masowego odbiorcy), posługujących się przede wszystkim przekazem obrazkowym. Sięgnijmy nieco głębiej[31]. Wedle konstatacji Neila Postmana, współczesny człowiek żyje w kulturze technopolu[32], czyli w stanie kultury wyznaczanym przez potęgę informacji, stając się jednocześnie wyznacznikiem tego, co za kulturę uznajemy lub co nakazano nam za kulturę uznać. Jak twierdzi Wojciech J. Burszta, technopol to „spotęgowana informacja, to kultura, która sama się konsumuje jako zestaw nieustannych bitów informacyjnych"[33], dodajmy – dzisiaj podawanych już coraz częściej, jeśli nie głównie, w formie ikonicznej.

Milan Kundera kulturę tę nazwał „imagologiczną" i wskazał, że w ostatnich dekadach „imagologia odniosła historyczne zwycięstwo nad ideologią. Wszystkie ideologie upadły: ich dogmaty zdemaskowano ostatecznie jako iluzje i ludzie przestali je brać poważnie"[34]. Inaczej mówiąc, słowa przestały mieć przypisane im pierwotnie znaczenie, bo przestano ich słuchać i przestano je słyszeć, słowa zastąpiono obrazami, które mają znacznie większą moc oddziaływania, czasem jedynie one mają dla współczesnego człowieka znaczenie. Imagologia ma jednak szersze znaczenie, ikoniczna forma przedstawiania jest bowiem jedynie środkiem „przesyłu informacji"; imagologia ogólnie odnosi się do kategorii „przeciwstawiania się rzeczywistości", a jednocześnie tę rzeczywistość kreuje, wtórnie stając się jej subiektywnym i w pewnym zakresie substytutowym odzwier-

[31] Można oczywiście sięgać jeszcze głębiej, poszukując źródeł kształtowania się kultury obrazu, a jednocześnie kontrowersji i sporów o naturę i formę przekazu informacji, także symbolicznych, na przykład słowo i obraz, w tzw. wojnie ikonoklastów (niszczyciele wizerunków ikon) i ikonopisów (malujących ikony – wizerunki Chrystusa lub świętych). Dzisiejszy spór, a właściwie krytyka kultury obrazu jest w zasadzie odległym źródłem krytyki bałwochwalstwa, zaniku duchowości, jako wyznacznika kultury obrazu. Porządek etyczny w perspektywie ikonoklastów stanowił pochodną tego, co nienaoczne (wyrażone słowem) i jedynie przez słowo możliwe do wyrażenia, kultura obrazu zaś stanowi dlań zagrożenie, jako że operuje skrótowością i powierzchownością przekazu. W nowożytnej filozofii jednym z krytyków „czasu światoobrazu" był na przykład Martin Heidegger. Krytyka świata Zachodu jest zasadniczo krytyką związaną z „unaocznianiem" – wyrażaniem treści przez obraz. Zob. A. Leder: *Przemiana mitów druga czyli wojna o obrazy*. Warszawa: Open, 2004, s. 26–27.

[32] N. Postman: *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Przeł. A. Tanalska-Dulęba. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1995.

[33] W.J. Burszta: *Asteriks w Disneylandzie. Zapiski antropologiczne*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001, s. 112.

[34] M. Kundera: *Nieśmiertelność*. Przeł. M. Bińczyk. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1995, s. 133.

ciedleniem (nierzadko jedynym dostępnym) – rzeczywistością wykreowaną przez obraz. Niezależnie od tego, jak taki stan będziemy wartościować, jest on faktem; funkcjonowanie człowieka i jakość jego życia we współczesnym świecie wyznaczane są przez dostęp do informacji i nową formę jej wyrażania. Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne (komputer i Internet, telewizja, prasa, telefon komórkowy z jego ponadfunkcjonalnością wobec pierwowzoru) nie stanowią mediów obojętnych dla człowieka – wyznaczają sposób percepcji świata, tworzenia jego wizji, myślenia o jego kształcie, jednocześnie mają moc intensyfikowania niektórych przekazów lub banalizowania czy odsuwania w niebyt innych. Stają się narzędziem kreowania wizji siebie i świata, a także wizji relacji „ja – świat", wedle założeń, których źródła nie jesteśmy w stanie zlokalizować lub nie zadajemy sobie trudu, by to zrobić[35].

Nowe technologie informacyjno-komunikacyjne (TIK), z racji czasu ich pojawienia się, są niewątpliwie przestrzenią życia naturalną dla młodego pokolenia (inaczej niż dla wcześniejszych pokoleń wychowanych w kulturze słowa). A ponieważ nie ma możliwości powrotu „do przeszłości", dzisiejsza rzeczywistość wymaga opisu i wnikliwej analizy sytuacji wychowawczej, jaka się wytworzyła w wyniku zderzenia obu kultur – słowa

[35] Podobną funkcję, zdaniem wielu autorów, pełni statystyka („pozwalająca udowodnić wszystko") oraz „maskujące" i „manipulujące" pytania sondażowe. Wojciech J. Burszta (*Asteriks w Disneylandzie*..., s. 113–116), odnosząc się do sondaży publicznych i kreowania na ich podstawie wizji świata, argumentuje to następująco: jeśli zadamy ludziom dwa z pozoru różne, ale w założeniach ideologicznych podobne pytania: (1) „czy godzą się na dalsze rządy postkomunistów w Polsce", lub (2) „czy uważają, że sprawa zmiany ekipy rządowej jest sprawą najważniejszą", uzyskamy zupełnie inne odpowiedzi. Trudno zgodzić się z taką argumentacją. Po pierwsze, oba pytania są jednak odmienne (pierwsze, konkretyzujące, wprost odnosi się do oceny rządu; drugie, ogólne, dotyczy raczej hierarchizacji spraw ważnych, wśród których sprawa rządu może być mało istotna). Występuje tu zatem zgodność logiczna: różnicy zadanego pytania i uzyskanej odpowiedzi. Po wtóre, nie chodzi tu nawet o samą treść pytania, ale o sposób interpretacji odpowiedzi na nie uzyskanych, a to już sprawa zupełnie odrębna. Kwestią zasadniczą dla manipulacji informacją nie jest sposób zadawania pytań, ale sposób ich interpretacji oraz podanie społeczeństwu gotowej interpretacji, a także mechanizm manipulacji, wykorzystujący przekonanie, że interpretacja ta zostanie przyjęta przez odbiorcę, który nie zastanowi się nad podstawą jej dokonania (nie zakwestionuje interpretacji, nie mając odpowiednich kompetencji lub nie znając podstaw dokonywania interpretacji). Jest to zatem kwestia nie tyle wadliwości badań sondażowych i sposobu zadawania pytań, ile intencji, które ma ich interpretator, zadając pytania, przekładając je na język ideologiczny i podając w gotowej postaci opinii publicznej. Oczywiście pytania mogą być źle zadane, ale to już kwestia świadomości metodologicznej oraz uczciwości badawczej.

i obrazu – oraz jego pochodnej – zderzenia dwóch pokoleń – wychowywanych i wychowujących.

Najpotężniejsze medium, jakie stanowi Internet, wchłaniający wskazane wcześniej tradycyjne układy kultury, to dla młodego pokolenia świat naturalny, często bardziej niż świat rzeczywisty, który jest dodatkowo coraz bardziej niegościnny, stąd pojawiać się może tendencja do ucieczki młodych ludzi w rzeczywistość wirtualną. Można powiedzieć, że owo potężne medium, wchłaniając wszystkie tradycyjne układy kultury: komunikowanie interpersonalne, instytucjonalne i masowe, nie niszczy ich, ale zmienia ich naturę, głównie dzięki możliwości personalizacji i interaktywizacji przekazu, co powoduje, że nowe media (głównie Internet) mogą pełnić jednocześnie funkcje: „wielkiego odlewnika" (formującego obraz człowieka i świata), zwierciadła społecznego (kontrolującego obraz świata i jednostki), ale też kreatora kapitału społecznego i symbolicznego (tworzącego obraz świata i zatopionej w nim jednostki). Największy udział w tym procesie mają sieci społeczne, traktowane coraz częściej jako agenda regulacji i samoregulacji zachowań jednostki oraz źródło dokonywanych przez nią wyborów kreacyjnych[36].

(Nie)przewidziane konsekwencje kultury obrazu dla rozwoju młodego pokolenia

Młody człowiek postawiony został dzisiaj wobec konieczności wyboru lub godzenia przekazów różnej natury, niejako zmuszony do aktywności, którą określić można mianem „podwójnej recepcji", dokonującej się na bazie słowa i obrazu, przy czym pierwszy rodzaj recepcji jest narzucony przez system szkolny, w drugi zaś młody człowiek – poddający się dyktaturze mediów – naturalnie wrasta. Nie można założyć, że kultura słowa już dzisiaj nie istnieje; z pewnością jednak, po pierwsze, zmienia się jej znaczenie dla odbiorcy, a po wtóre przyjmuje ona inną formę – medialną formę obrazu[37].

Globalizacja kultury, jako naturalny efekt procesów globalizacyjnych dokonujących się za pośrednictwem nowych mediów elektronicznych i dzięki ich ogromnej sile oddziaływania, stanowi źródło rozchwia-

[36] K. Krzysztofek: *Status mediów cyfrowych…*, s. 15.

[37] W technice cyfrowej (komputerowej) nie mamy problemu z obiema formami – w zasadzie tworzą one jedność, stanowiąc „obraz słowa", gdyż pismo rozumiane jako manualne lub mechaniczne generowanie kształtu słowa zastępuje elektroniczne tworzenie obrazu (nie ma tu znaczenia, czy na ekranie wyświetla się litera, zbiór liter czy jakiś układ graficzny – technologia tworzenia słowa i obrazu jest analogiczna). Por. *Koczowanie wśród obrazów…*

nia czy rozmycia tożsamości, tworzenia tożsamości wyobrażonych, a więc i zapożyczonych (zapośredniczonych). Przy czym wyobraźnia kształtowana przez przekaz medialny to zbiór powszechnie dostępnych scenariuszy, po które się sięga, by tworzyć z nich nową jakość, zwykle wyobrażoną, podaną jako atrakcyjna wizja siebie, stanowiąca nierzadko „kolaż" różnych, nieprzystających do siebie obrazów własnej osoby, swojego miejsca w świecie oraz obrazu świata jako przestrzeni własnego „bycia".

Nieprzewidzianą, ale w zasadzie oczywistą konsekwencją kultury obrazu jest współczesna kultura kształtów i „wyglądów"[38], skutkująca tworzeniem tożsamości na bazie wizerunku ciała (somatyzacja tożsamości, „jestem tym, jak wyglądam"), stanowiącej dalszą (wtórną) konsekwencję, a jednocześnie wyznacznik kultury konsumpcji i tożsamości opartej na niej (konsumpcjonizm – „jestem tym, co mam") oraz jednej z jej wersji – kulturze przyjemności (hedonizm – „jestem tym, co i jak przeżywam"). Tożsamość młodego pokolenia tworzy się na bazie zewnętrznych emblematów własnego wizerunku, bez ugruntowania we właściwościach osobowościowych (trwałych cechach – „jestem tym, kim jestem") czy własnych działaniach (racjonalnych i uzasadnionych – „jestem tym, co robię").

Współczesna kultura to wreszcie także droga do kształtowania się – wspomnianego już – fenomenu osobowości ponowoczesnej. Właściwości ponowoczesnego świata można traktować (i zwykle tak się dzieje) jako markery doświadczanych przez jednostkę trudności, zagrożeń i patologii w życiu indywidualnym i społecznym. Martin E.P. Seligman[39] jako główną przyczynę nasilania się owych problemów wskazuje zachwianie równowagi między „ja" i „my", co generuje przesadny (ale przymusowy) indywidualizm oraz charakterystyczny dla czasów ponowoczesnych brak odniesień do wartości wyższych (Boga, patriotyzmu, narodu, innych ludzi). Młodzież niejako zostaje skazana na przekaz multimedialny, ponieważ inne agendy socjalizacyjne „stają się niefunkcjonalne"; nie dając żadnego wsparcia (społecznego i ideologicznego), przestają pełnić funkcję kryteriów odniesienia dla autokreacji jednostki, poszukiwania przez nią sensu i formułowania celów życiowych. Jednostka w świecie ponowoczesnym skazana zostaje na życie teraźniejszością, formowaną przez przelotność przekazów medialnych i wyobrażeń nieprzystających do rzeczywistości (wirtualny świat wypiera świat rzeczywisty). Ujawnia się w konsumpcjonizmie i jednej z jego form, czyli hedonizmie (zastępujących poczucie sensu i stanowienie celów życiowych), oraz paradoksalnie ewokuje kruchość poczucia własnej wartości (bo nie ma jej podstaw),

[38] A. Leder: *Przemiana mitów druga*..., s. 33.

[39] M.E.P. Seligman: *Psychologia pozytywna*...

wzmaganą ideologią wiktymologii[40]. Stanowią one pośrednio rezultat braku więzi z innymi i wynikającego zeń braku poczucia wsparcia ze strony innych, a znajdują odzwierciedlenie w ideologii powszechnej szczęśliwości i sukcesu dostępnego dla wszystkich, od razu i bez wysiłku, co prezentuje ruch pozytywnej samooceny i dobrego samopoczucia[41]. W ruchu tym zagrożenie i jednocześnie wyznacznik niepowodzeń stanowi brak różnicowania między uzasadnionym a nieuzasadnionym poczuciem własnej wartości (samoocena nieadekwatna). Poczucie własnej wartości nie ma realnych podstaw, ewokuje problemy z samopoznaniem („nie wiem, kim jestem i na co mnie stać"), brak wytrwałości (niezdolność do odraczania gratyfikacji, przymus odnoszenia sukcesu szybko i bez wysiłku) oraz brak zaangażowania w działanie autokreacyjne i kreację świata własnego życia (brak nastawienia transgresyjnego, związanego z doskonaleniem siebie – transgresje prywatne, osobiste i otaczającego świata – transgresje publiczne, historyczne). Tego typu sytuacja powoduje też poczucie samotności (samotny tłum), prowadząc do prób jej kompensacji w destrukcyjnej formie konsumpcjonizmu i hedonizmu (ściśle z sobą powiązanych), a także swoiste „zatrzymanie się" na perspektywie życiowej „tu i teraz"[42].

Owa „skrócona do teraźniejszości" („tu i teraz") perspektywa życiowa młodego pokolenia dla wielu krytyków globalizacji, ponowoczesności, niekontrolowanego rozwoju nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych stanowi podstawę formułowania wniosków dotyczących osobowości młodego człowieka jako konsekwencji cech dominującej kultury[43]. Wśród zagrażających rozwojowi młodego pokolenia cech dominującej kultury wymienia się: gwałtowność dokonujących się przemian, skrajny relatywizm i towarzyszący mu nihilizm, brak refleksyjności (ambiwalentna postawa wobec myślenia), skrajny indywidualizm i liberalizm, hedonizm, sekularyzację i zanik duchowości (przewaga informacji nad

[40] Wiktymologia kojarzona jest tu z posiadanym przez ofiarę poczuciem winy, czyli przyjęciem odpowiedzialności za kształt własnego losu („kowal własnego losu"). Poczucie indywidualnej odpowiedzialności za własne życie czyni jednostkę podmiotem, ale jest to podmiot samotny i zagubiony w tłumie, ponadto podmiot, który osobiście ponosi odpowiedzialność za własne niepowodzenia.

[41] Ruch na rzecz pozytywnej samooceny stanowi paradoksalny efekt rozwoju humanistycznej wizji człowieka jako podmiotu stającego się – wolnego i niezdeterminowanego inaczej niż podmiotowo – a także zakładającej bezwarunkowo pozytywną wizję siebie (poczucie własnej wartości, bez racjonalnych jego podstaw).

[42] Por. M. Argyle: *Psychologia szczęścia*. Przeł. N. Oparska. Wrocław: Wydawnictwo Astrum, 2004; A. Carr: *Psychologia pozytywna…*, D.G. Myers: *The American Paradox…*

[43] M. Dziewięcki: *Współczesna kultura a formacja młodzieży*. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/ID/wspkultura_formacjam.html# [dostęp: 20.12.2014].

formacją), kulturę obrazu (język ikoniczny) oraz podatność na ideologie i fikcje (życie w świecie wyobrażonym, mit nieskrępowanego, spontanicznego rozwoju i samorealizacji, mit wychowania bezstresowego – „bezwysiłkowego", subiektywizm, neutralność światopoglądowa w wychowaniu, mit wolności, demokracji i tolerancji jako najważniejszych wartości w procesie wychowania).

Te cechy kultury dominującej – jak nietrudno zauważyć – decydują o odczuwaniu przez młode pokolenie **deficytu wsparcia ideologicznego i społecznego**, a to powoduje u młodych ludzi wyobrażanie sobie siebie, pełnionych ról oraz przebiegu własnego życia w kategoriach **łatwego szczęścia**, co można sprowadzić do konsumpcjonizmu i hedonizmu jako nadrzędnej orientacji życiowej młodego pokolenia.

Porzucona generacja – jak wspierać jej rozwój w kulturze obrazu (refleksja końcowa)

> *Obok siebie żyją więc ludzie, którzy szukają kogoś, kto przypisze im rolę, oraz ci, którzy szukają wzorów właściwego zachowania, a także tacy, którzy szukają racji swojego istnienia*[44].

Opracowana przez Kazimierza Obuchowskiego[45] koncepcja człowieka autorskiego daje podstawę do sformułowania wniosku o konieczności podmiotowego (autorskiego, intencjonalnego) kreowania siebie, własnego życia i świata. Przy czym trzeba mieć świadomość, że przekaz medialny, oparty na kulturze obrazu, tak naprawdę sprowadza jednostkę do przedmiotu: człowieka roli lub człowieka uczącego się, ale niezdolnego do wyjścia poza kanon dostarczanej wiedzy (informacji, w przeważającej większości przedstawianych w formie ikonicznej). Psychologowie pozytywni w zagrożeniach rozwojowych ze strony świata widzą źródło zakłóceń w uzyskiwaniu statusu jednostki podmiotowo kształtującej siebie (brak wsparcia społecznego i ideologicznego).

Wizja ta zgodna jest z koncepcją ponad dekadę temu przedstawioną przez Henry'ego A. Giroux w książce o porzuconej generacji[46]. Autor potwierdza w swojej publikacji fakt zaniedbania młodego pokolenia przez

---

[44] K. Obuchowski: *Osobowość wobec zmian cywilizacji, czyli o ludziach roli, uczenia się i autorach siebie*. W: *Diagnoza pedagogiczno-psychologiczna wobec zagrożeń transformacyjnych*. Red. K. Wenta, W. Zeidler. Szczecin: Agencja Wydawnicza „Kwadra", 2003, s. 66.

[45] Ibidem.

[46] H.A. Giroux: *The Abandoned Generation. Democracy Beyond the Culture of Fear*. New York: Palgrave, 2003.

świat dorosłych, nie zaskakuje więc porzucenie przez młode pokolenie przesłania dorosłych na rzecz kierowania się przesłaniem imagologicznym, płynącym ze świata mediów (przesunięcie socjalizacyjne[47], doświadczenie zapośredniczone[48]), promujących owo „łatwe szczęście", zdobywane „bez wysiłku, bez oczekiwania na nie i w gotowej postaci". Poczucie to wyraźnie wzmaga kultura obrazu, w której za pośrednictwem łatwych w odbiorze symboli/emblematów (obrazu „ludzi pięknych i bogatych") propaguje się szczęście – szczęście opierające się na posiadaniu (merkantylizacja tożsamości – „jestem tym, co mam") oraz wyglądzie (somatyzacja tożsamości – „jestem tym, jak wyglądam").

Wymagania ery globalizacji, z jej imagologicznym przesłaniem warunkowanym rozwojem nowych technologii informacyjno-technologicznych, powodują niewątpliwie pojawianie się problemów związanych z refleksyjnym kształtowaniem się tożsamości młodego pokolenia (wizji siebie i świata), pozbawionego realnego i z bezpośrednich kontaktów płynącego wsparcia ideologicznego i społecznego. Abstrahując od socjologicznych analiz fenomenu globalizacji i jego skutków dla procesu kształtowania się tożsamości indywidualnej, szeroko omawianych w pracach Zygmunta Baumana, z perspektywy psychologicznej można wskazać konieczność zmiany formuły kształtowania się ludzkiej osobowości, co opisuje w swej koncepcji człowieka autorskiego Kazimierz Obuchowski[49]. Paradoksalnie zatem wymogiem czasu staje się inna forma i jednocześnie inny sposób tworzenia siebie: od człowieka roli (narzuconej przez innych i przyjętej bezrefleksyjnie), poprzez człowieka uczącego się (człowieka eksperymentującego z różnymi rolami, proponowanymi przez innych), do człowieka autorskiego (autora siebie, refleksyjnie i twórczo kształtującego własną wizję). Wynika to z faktu, że współcześnie człowiek musi ustosunkować się nie tylko do świata, w którym żyje, lecz także do przemian, które się w tym świecie dokonują. Pierwotne posłuszeństwo zewnętrznie narzuconym standardom (człowiek roli), zastępowane potem przez konieczność przystosowania się (człowiek uczący się), staje się współcześnie koniecznością, ale też wcześniej niespotykaną możliwością, realizowania siebie (człowiek autorski, intencjonalny). Jest to droga tworzenia siebie, którą możemy określić jako proces przekształcania się przedmiotu w podmiot[50], proces niekończący się, stanowiący dla człowieka zadanie

[47] Z. Kwieciński: *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*...

[48] A. Giddens: *Nowoczesność i tożsamość*...

[49] K. Obuchowski: *Osobowość wobec zmian cywilizacji*..., s. 62–71; Idem: *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą*. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis", 2000.

[50] A. Błachnio: *Człowiek autorski w erze globalizacji*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW, 2011, s. 50.

całożyciowe[51], ale dokonujący się dzisiaj w warunkach niesprzyjających upodmiotowieniu (kultura wizualna narzuca imagologiczną wizję świata nieprzetwarzanego przez podmiot „stający się", przyjmowaną w „postaci gotowej").

Warto zatem zastanowić się, czy tę możliwość, a jednocześnie konieczność, da się zrealizować w sytuacji kulturowej, z którą zmierzyć musi się współczesny, szczególnie młody człowiek: kultura obrazu i wyobrażeń nie sprzyja bowiem refleksyjnemu przyglądaniu się sobie, intencjonalność zaś sprowadza się tu jedynie do replikacji „bezpośrednio" narzucanych przez media wzorów osobowych, niemających racjonalnego podłoża i nieopartych na osobiście dokonywanej refleksji.

Martin E.P. Seligman[52] wskazuje możliwe rozwiązania tej sytuacji, czyli drogi wyjścia z impasu ideologicznego. Pisze o tym, że zacząć trzeba od kształtowania racjonalnego i adekwatnego do posiadanych zasobów poczucia własnej wartości, budowanego na osobistej refleksji, a tym samym dokonującego się poprzez odcięcie od ikonicznych przekazów medialnych (przejmowanych bezrefleksyjnie) – unifikujących indywidualne formy ekspresji „ja" – i dzięki temu odcięciu się. Wiąże się to z osiąganiem realistycznej samowiedzy (format człowieka samowiednego), która ma moc pobudzania motywacji (zaangażowania) do świadomie ukierunkowanej zmiany (format człowieka transgresyjnego). Poczucie fałszywego dobrostanu wynikającego z ideologii konsumpcji, hedonizmu, somatyzacji tożsamości i nierealistycznego poczucia własnej wartości (format człowieka hubrystycznego) zastępowane musi być realnym i refleksyjnie formowanym dobrostanem: odkrytym i wypracowanym przez jednostkę, ale nie bez udziału sieci wsparcia społecznego i ideologicznego dostępnego w świecie realnym, nie zaś czerpanego ze świata wirtualnego (człowiek musi stać się samowiedny i transgresyjny[53]). Dokonać się to może dzięki kompetencjom i umiejętnościom konstruktywnego radzenia sobie z naturalnie występującymi w życiu jednostki problemami. W procesie tym muszą być obecni inni, wspierający jednostkę ludzie, zatem konieczny jest zwrot w kierunku rzeczywistej wspólnotowości, która wymaga ukształtowania umiejętności i zdolności do budowania relacji interpersonalnych (społecznych); kształtuje się wówczas system sieci wsparcia społecznego, dostępnego dla jednostki w sytuacjach trudnych. Uzyskanie poczucia „dobrostanu prawdziwego" (adekwatnego), z udziałem znaczą-

[51] M. Jarymowicz: *Psychologiczne podstawy podmiotowości. Szkice teoretyczne, studia empiryczne*. Warszawa: PWN, 2008, s. 11.

[52] M.E.P. Seligman: *Psychologia pozytywna...*, s. 30–32.

[53] Józef Kozielecki zakładał, że człowiek przyszłości albo będzie transgresyjny, albo nie będzie go wcale. Transgresja zaś jest niemożliwa do osiągnięcia bez realistycznej samowiedzy.

cych innych, prowadzi do ukształtowania się uprawnionego optymizmu w ocenie siebie i własnej relacji ze światem społecznym[54].

Problemem staje się jednak wychowanie świadomych i aktywnych uczestników kultury obrazu, czyli przygotowanie do uczestnictwa w nowym układzie kulturowym, wynikającym z dominacji mass mediów opartych na kulturze obrazu. Jak każdy układ kultury, i ten ma walory (stymulatory rozwoju), musimy tylko uczyć się, jak te walory wykorzystywać i jak eliminować deficyty (zagrożenia, inhibitory rozwoju). Gdy mówimy o kulturze obrazu, odnosimy się głównie do metamedium, jakie stanowi Internet; komplikuje to proces edukacji, zakłada bowiem konieczność swoistego „rozproszenia wiedzy" (niemożliwe jest dzisiaj dostarczenie młodym ludziom jednolitego kanonu wiedzy, wiedzy – jak wcześniej bywało – transformowanej i przekazywanej z pokolenia na pokolenie). Oczywisty w tej sytuacji jest też zanik pozytywistycznego modelu przekazywania wiedzy. Konieczne staje się przygotowanie młodego pokolenia do uczestnictwa w rzeczywistości wymagającej ciągłej adaptacji, dostosowywania się do wielorakiej, niespójnej i niezwykle złożonej oferty edukacyjnej (opartej na więziach osobistych, instytucjonalnych i masowych, w tym ikonicznych). Charakterystyczna dla współczesności (ponowoczesności) osobowość nomadyczna (egzemplifikowana przez osobowość ponowoczesną) staje się faktem, którego nie można ani „starać się nie widzieć", ani też „starać się wyeliminować" – ponowoczesny człowiek sięga bowiem po to, co jest dla niego najbardziej atrakcyjne (i ma do tego prawo, a nawet podlega swoistej formie przymusu), a to przekazywane jest człowiekowi coraz częściej w formie obrazu – należy umieć odczytywać ten obraz, dokonywać wyborów spośród obrazów i potrafić je selekcjonować refleksyjnie, by nie podlegać manipulacji zawartych w przekazie ikonicznym ukrytych programów, a jednocześnie właściwie wykorzystywać przekazywane w ten sposób informacje.

Kończąc tę z konieczności krótką refleksję nad jakością życia młodych ludzi w świecie im danym i dla nich naturalnym, można skonstatować: **nie możemy „przestać oglądać", „musimy więc uczyć się krytycznego odbioru przekazów obrazowych, by umieć ustrzec się ewentualnych pułapek w nich zawartych"**[55].

Bibliografia

Adorno T.W.: *Osobowość autorytarna*. Przeł. M. Pańków. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010.

[54] M.E.P. Seligman: *Optymizmu można się nauczyć: jak zmienić swoje myślenie i swoje życie*. Przeł. A. Jankowski. Poznań: „Media Rodzina", 1993.

[55] *Koczowanie wśród obrazów*...

Argyle M.: *Psychologia szczęścia*. Przeł. N. Oparska. Wrocław: Wydawnictwo Astrum, 2004.
Bauman Z.: *Ponowoczesne wzory osobowe*. „Studia Socjologiczne" 1993, nr 2.
Baumrind D.: *Current Patterns of Parental Authority*. Part 2. „Developmental Psychology Monograph" 1971, no. 4 (1).
Baumrind D.: *The Development of Instrumental Competence through Socialization*. In: *Minnesota Symposia on Child Psychology*. No. 7. Ed. A. Pick. Minneapolis: University of Minnesota Press, 1973.
Baumrind D.: *The Influence of Parenting Style on Adolescent Competence and Substance*. „Journal of Early Adolescence" 1991, no. 11 (1).
Bendyk E. et al.: *Kultura 2.0. Wyzwania cyfrowej przyszłości*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Audiowizualne, 2007.
Block J.H., Block J., Morrison A.: *Parental Agreement-Disagreement on Child Rearing Orientation and Gender-Related Personality Correlates in children*. „Child Development" 1981, no. 52.
Błachnio A.: *Człowiek autorski w erze globalizacji*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW, 2011.
Boellstroff T.: *Dojrzewanie w Second Life. Antropologia człowieka wirtualnego*. Przeł. A. Sadza. Kraków: Wydawnictwo UJ, 2012.
Bradshaw J.: *Zrozumieć rodzinę: rewolucyjna droga odnalezienia samego siebie*. Przeł. H. Szczepańska. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości–PTP, 1994.
Burszta W.J.: *Asteriks w Disneylandzie. Zapiski antropologiczne*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2001.
Campbell E., Adams G.R., Dobson W.R.: *Familial Correlates of Identity Formation in Late Adolescence: a Study of Predictive Utility of Connectedness and Individuality in Family Relations*. „Journal of Youth Adolescence" 1984, no. 13.
Carr A.: *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu i ludzkich siłach*. Przeł. Z.A. Królicki. Poznań: Zysk i S-ka, 2009.
Cooper C.R. et al.: *Family Support and Conflict: Both Foster Adolescent Identity and Role Taking*. Washington: American Psychological Association, 1973.
Dziewiecki M.: *Współczesna kultura a formacja młodzieży*. http://www.opoka.org.pl /biblioteka/I/ID/wspkultura_formacjam.html# [dostęp: 20.12.2014].
Ferenz K.: *Szkoła w świecie codzienności dziecka*. W: *Dziecko w codzienności szkolnej*. Red. K. Ferenz. [„Rocznik Lubuski". T. 29. Cz. 2]. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 2003.
Ferenz K.: *Wstęp*. W: *Dziecko w codzienności szkolnej*. Red. K. Ferenz. [„Rocznik Lubuski". T. 29. Cz. 2]. Zielona Góra: Lubuskie Towarzystwo Naukowe, 2003.

Field D.: *Osobowości rodzinne*. Przeł. Z. Kościuk. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Logos", 1996.
Frąckowiak T.: *Selekcja szkolna okresu zmiany rozwojowej. O potrzebie odnowienia egalitaryzmu oświatowego*. W: *Edukacja w społeczeństwie obywatelskim i system wartości*. Red. J. Żebrowski. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1996.
Fromm E.: *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*. Przeł. R. Saciuk. Warszawa: PWN, 2000.
Giddens A.: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przeł. A. Szulżycka. Warszawa: PWN, 2001.
Giroux H.A.: *The Abandoned Generation. Democracy Beyond the Culture of Fear*. New York: Palgrave, 2003.
Jarymowicz M.: *Psychologiczne podstawy podmiotowości. Szkice teoretyczne, studia empiryczne*. Warszawa: PWN, 2008.
Karkowska M., Czarnecka W.: *Przemoc w szkole*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls", 2000.
Kłoskowska A.: *Socjologia kultury*. Warszawa: PWN, 1983.
Koczowanie wśród obrazów. Z profesorem Andrzejem Gwoździem rozmawia Andrzej Gontarz. http://www.computerworld.pl/artykuly/281754/Koczowanie.wsrod.obrazow.html [dostęp: 10.12.2014].
Krzysztofek K.: *Status mediów cyfrowych: stare i nowe paradygmaty*. „Global Media Journal – Polish Edition" 2006, nr 1.
Kundera M.: *Nieśmiertelność*. Przeł. M. Bińczyk. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1995.
Kwak A.: *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak", 2005.
Kwieciński Z.: *Edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*. W: *Humanistyka przełomu wieków*. Red. J. Kozielecki. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak", 1999.
Le Bon G.: *Psychologia tłumu. Studium powszechnego umysłu*. Przeł. C. Matkowski. Gliwice: Helion, 2012.
Leder A.: *Przemiana mitów druga czyli wojna o obrazy*. Warszawa: Open, 2004.
Łukaszewski W.: *Psychologiczne koncepcje człowieka*. W: *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 1: *Podstawy psychologii*. Red. J. Strelau. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2000.
Maccoby E.E.: *The Role of Parents in the Socialization of Children: a Historical Overview*. „Developmental Psychology" 1992, no. 28.
Maccoby E.E., Martin J.A.: *Socialization in the Context of the Family: Parent-Child Interaction*. In: *Socialization, Personality, and Social Development*. Vol. 4. Ed. P.H. Mussen. 4th ed. New York: Wiley, 1983.
Marcuse H.: *Człowiek jednowymiarowy: badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*. Przeł. S. Konopacki et al. Warszawa: PWN, 1991.

McQuail D.: *McQuail's Mass Communication Theory*. 5th ed. London–Thousand Oaks: Sage Publications, 2005.
Milgram S.: *Posłuszeństwo wobec autorytetu*. Przeł. M. Hołda. Kraków: Wydawnictwo WAM, 2008.
Mills C.W.: *Wyobraźnia socjologiczna*. Przeł. M. Bucholc. Warszawa: PWN, 2007.
Myers D.G.: *The American Paradox: Spiritual Hunger in an Age of Plenty*. New Haven–London: Yale University Press, 2000.
Nowak B.M.: *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*. Warszawa: PWN, 2012.
Obuchowski K.: *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą*. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis", 2000.
Obuchowski K.: *Osobowość wobec zmian cywilizacji, czyli o ludziach roli, uczenia się i autorach siebie*. W: *Diagnoza pedagogiczno-psychologiczna wobec zagrożeń transformacyjnych*. Red. K. Wenta, W. Zeidler. Szczecin: Agencja Wydawnicza „Kwadra", 2003.
Ortega y Gasset J.: *Bunt mas*. Przeł. P. Niklewicz. Warszawa: „Muza", 2002.
Postman N.: *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Przeł. A. Tanalska-Dulęba. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1995.
Radochoński M.: *Systemowa charakterystyka środowiska rodzinnego wielokrotnych sprawców czynów przestępczych*. „Roczniki Socjologii Rodziny" 1999, T. 11.
Radochoński M.: *Wybrane zagadnienia psychopatologii w ujęciu systemowej koncepcji rodziny*. „Roczniki Socjologii Rodziny" 1998, T. 10.
Riesman D.: *Samotny tłum*. Przeł. J. Strzelecki. Kraków: Vis à vis. Etiuda, 2011.
Saarinen E., Taylor M.: *Imagologies: New Media Philosophy*. London: Routledge, 1995.
Schoenebeck H.: *Po tamtej stronie wychowania. Życie w wolności od psychicznej przemocy*. Przeł. E. Pastuszek, W. Żłobicki. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls", 1999.
Seligman M.E.P.: *Optymizmu można się nauczyć: jak zmienić swoje myślenie i swoje życie*. Przeł. A. Jankowski. Poznań: „Media Rodzina", 1993.
Seligman M.E.P.: *Psychologia pozytywna*. W: *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*. Red. J. Czapiński. Przeł. J. Radzicki. Warszawa: PWN, 2004.
Seligman M.E.P., Csikszentmihalyi M.: *Positive Psychology. An Introduction*. „American Psychologist" 2000, no. 55 (1).
Sharma M., Sharma N., Yadawa A.: *Parental Styles and Depression among Adolescents*. „Journal of the Indian Academy of Applied Psychology" 2011, no. 57 (1) (January).

Simons S.L. et al.: *Intergenerational Transmission of Harsh Parenting*. „Developmental Psychology" 1991, no. 27.
Stalder F.: *Manuel Castells. Teoria społeczeństwa sieci*. Przeł. M. Król. Kraków: Wydawnictwo UJ, 2012.
Steinberg L. et al.: *Over-Time Changes in Adjustment and Competence among Adolescents from Authoritative, Authoritarian, Indulgent and Neglectful Families*. „Child Development" 1994, no. 65.
Szafraniec K.: *Młodość jako wyłaniający się problem i nowa polityczna siła*. „Nauka" 2012, nr 1.
Szafraniec K.: *Młodzi 2011*. Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, 2011.
Szlendak T.: *Zaniedbana piaskownica. Style wychowania małych dzieci a problem nierówności szans edukacyjnych*. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, 2003.
Śliwerski B.: *Jak zmieniać szkołę? Studia z polityki oświatowej i pedagogiki porównawczej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls", 1998.

Ewa Wysocka

The Young Generation's Quality of Life in the Imagological Culture: an Educator's Reflection

Summary: The article conveys a theoretical reflection on the functioning of the young generation in the visual, imagological culture based on the media with a dominant visual code. The author presents issues pertaining to the specificity of the new media (using mainly iconic code), characterizes the image culture and introduces its new recipients. Then, she indicates the main sources and mechanisms of the image culture, and its consequences for the new generation's development. The article closes with an attempt at describing a theoretical model of how to support the young generations's development, which would be adequate for the qualities (features) of the image culture. It refers to Henry A. Giroux's thesis about the abandoned geneartion, Kazimierz Obuchowski's concept of the author's personality, Józef Kozielecki's idea of transgression and M.E.P. Seligman's conception of positive psychology.

Key words: quality of life, young generation, youth, abandoned generation, new media, social and ideological support, postmodernity

Ewa Wysocka

Die Lebensqualität der jungen Generation in imagologischer Kultur – Reflexionen eines Pädagogen

Zusammenfassung: Der Artikel ist eine theoretische Reflexion über die Existenz in der visuellen – imagologischen Kultur, die auf einer medialen Übermittlung beruht und dabei vor allem einen Bildercode verwendet. Die Verfasserin

erörtert der Reihe nach die mit der spezifischen Tätigkeit der sich hauptsächlich eines ikonischen Codes bedienenden neuen Medien verbundenen Fragen, indem sie die Bilderkultur und deren Empfänger charakterisiert. Dann weist sie auf Quellen und Mechanismen der Bilderkultur und deren Folgen für die Entwicklung der jungen Generation hin. Zum Schluss wird es versucht, das theoretische Modell der Förderung von der zur Bilderkultur passenden Entwicklung der jungen Generation zu schildern. Die Verfasserin bezieht sich auf die These über verlassene Generation von Henry A. Giroux, auf das Konzept des Menschen von Kazimierz Obuchowski, auf die Transgressionsidee von Józef Kozielecki und auf M.E.P. Seligmans Konzept der positiven Psychologie.

Schlüsselwörter: Lebensqualität, junge Generation, Jugend, verlassene Generation, neue Medien, gesellschaftliche und ideologische Förderung, Postmodernität